

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

BRODNICA, WTOREK, DNIA 3 MAJA 1938.

B — Nr. 53

NA DZIEŃ 3 MAJA.

Konstytucja każdego narodu jest nie tylko wyrazem prawnej organizacji jego państwa, lecz również wytyczeniem drogi, wiodącej do lepszej przyszłości bytu narodowego.

Tradycja Konstytucji 3 Maja zawsze była żywa i taką pozostanie w narodzie naszym. Składa się na to szereg czynników.

Budzi ona w nas Polakach głęboką dumę z tego powodu, że potrafilimy się otrząsnąć ze słabości, odrodzić wewnętrznie i zrzucić z siebie nalot obcych wpływów.

Nie można też pominąć tego faktu, iż Konstytucja 3 Maja powołała do współdziałania i zajęła się losami państwa warstwy pozaszlacheckie, a więc mieszczaństwo, któremu udzielono szereg przywilejów i stan włościański, który wzięto — jak mówi Konstytucja 3-majowa — „pod opiekę prawa i rządu krajowego”, bo „lud rolniczy” stanowi tę warstwę społeczną, spod której „reki płynnie najobfitsze bogactw krajowych źródło, któ-

ry najliczniejszą w narodzie stanowią ludność, a zatem najsilniejszą siłą kraju”.

Trzeba też podkreślić ten znamieny fakt, iż zbiór narodowych praw, które stanowiła wiekopomna nasza Konstytucja, został uchwalony nie skutkiem rozlewu krwi, jak we Francji czy innych krajach, lecz dzięki patriotycznemu stanowisku ówczesnej warstwy szlacheckiej, która pozwalała swe prawa i na inne rozszerzyć warstwy.

Tak tedy mimo posiadania szeregu już konstytucyj żadna z nich nie zapisała się tak głęboko w sercach narodu jak właśnie Konstytucja 3 Maja.

Dzisiaj napotykamy na usiłowania ze strony obcych duchowi polskiemu prądów, by nasze święto narodowe, a zarazem kościelne, bo Królowej Korony Polskiej, obdrzeć z powszechnego ukochania całego narodu na rzecz innego „święta”. Chcieliby miast białoczerwonego narodowego sztandaru

zatriumfował czerwony sztandar nienawiści. Rzeczą naszą jest te wszystkie usiłowania bezcenne zgnieść.

Naród polski nie chce patrzeć na obce wzory i wrogie podszepty agentów zbrodniczych między-narodówek, lecz chce gruntować swój byt państwowo na zasadach katolickich i narodowych.

Konstytucja kwietniowa 1935 r., obecnie obowiązująca, nie wspomina ani słowem o narodzie, uważa państwo za „wspólne dobro wszystkich obywateli”.

Dzisiaj w okresie, w którym ruchy narodowe w szeregu państw już doszły do władzy, muszą wszyscy zdrowo myślący Polacy, którym leży na sercu przyszłość Polski, dążyć do tego, by i w Polsce zapanował ustrój narodowy, ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój, który doprowadził do Polski Wielkiej, Katolickiej.

Będzie to najlepszym wykonaniem testamentu twórców Konstytucji 3 Maja.

Ozon coraz bardziej się ulatnia.

18 wystąpień z „Ozonu”. — Niewiadomo ile jeszcze?

Ostatnio odbyło się zebranie grupy posłów i senatorów, zwołane przez grupę „Jutra Pracy” w celu zastanowienia się nad obecną sytuacją w „Ozonie”. Na zebraniu było 36 posłów i senatorów. Zebrani doszli do wniosku, że obecna sytuacja w „Ozonie” jest tego rodzaju, że ludzie o poglądach narodowych nie mogą w nim dłużej pozostać.

Spośród zebranych 36 osób 10 nie było członkami „Ozonu”. Spośród członków „Ozonu” 13 podpisało deklarację o wystąpieniu z tej organizacji. Inne osoby zastrzegły sobie czas do namysłu.

Nazwiska posłów i senatorów, którzy podpisali deklarację o wystąpieniu z „Ozonu”, są następujące: pos. Józef Bakon — inwalida wojenny, kawaler Virtuti Militari, z zawodu nauczyciel, znany ze swych wystąpień antyżydowskich w Sejmie, wybrany na Podlasiu; poseł Bogusz, poseł Donimłski z Pomorza, poseł Juliusz Dudziński — legionista Pierwszej Brygady, kawaler Virtuti Militari, reprezentujący okręg bydgoski, referent ustawy o uboju rytualnym i autor interpelacji antymasońskiej; poseł dr Adam Kukliński — lekarz, prezes Rady Miejskiej w Ostrołęce, reprezentujący w Sejmie powiat łomżyński i ostrołęcki; poseł Lubieński z Wielkopolski, postanka Prystorowa, inicjator ustawy o uboju rytualnym (ustąpiła z roboty terenowej, gdyż z klubu „Ozonu” wystąpiła już przed paroma miesiącami); poseł Śląski ze Śląska, poseł Szulczewski z Wielkopolski i poseł Szalewicz. (A posłowie Marchlewski i Michałowski jeszcze nadal siedzą w „Ozonie”).

Wystąpili również następujący senatorowie: sen. Rdułtowski, sen. Siemiątkowski i sen. Zdzisław Wierzbicki (a sen. Serożyński jeszcze zawsze trzyma się Ozonu?)

Wśród zebranych wysuwano postulaty utworzenia własnego klubu o wyraźnym obliczu narodowym i społecznym. W najbliższych godzinach spodziewane są dalsze akcesy do deklaracji, również możliwe są do wystąpienia z Rady Naczelnej „Ozonu”. Ostatnio odbyła się, jak wiadomo, Rada Naczelna „Ozonu”, a potem zebranie Koła parlamentarnego.

Tak więc dotąd wystąpiło z „Ozonu” 18 posłów i senatorów. Poza tym wystąpił już poprzednio pos. Madeyski, pos. Freyman, Bielecki.

Marja Rodziwiczówna też wystąpiła z „Ozonu”.

Odpiływ z „Ozonu” trwa w dalszym ciągu. W dniu onegdajszym Marja Rodziwiczówna, przebywająca w swym majątku na Polesiu, wysłała do szefa „Ozonu”, gen. Stanisława Skwarczyńskiego, list następujący:

Wielmożny Panie Generale!

Przypominając warunki, które postawiłam, zaplując się na członka „OZN”, a mianowicie:

1. Praca na zasadach katolickich i narodowych.
2. Kompletna bezpartyjność.
3. Służba bezinteresowna i ofiarna dla Ojczyzny.
4. Poczucie honoru, wymagane od każdego i wszystkich.
5. Lojalność wobec obowiązku i potrzeb kraju,

— z żalem widzę ze składu Rady Naczelnej OZN oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełnione i wobec tego prozę o skreślenie mnie z listy członków Rady Naczelnej OZN.

(—) Marja Rodziwiczówna

28 kwietnia 1938 r.

Również p. inż. Jan Trzeciak, pierwszy wiceprezes nowogrodzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, wystosował do szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego list, w którym powiadamia o zrzeczeniu się z zajmowanego w OZN stanowiska, w związku z wytworzoną ostatnio na terenie Obozu sytuacją.

Rząd p. Kwiatkowskiego na widowni

W depeszy z Warszawy notuje lwowskie „Słowo Narodowe” pogłoskę o mającej jakoby nastąpić zmianie rządu. W nowym rządzie stanowisko premiera miałby zająć obecny wicepremier inż. Kwiatkowski, ministerstwo spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski, szefostwo administracji zaś miałby objąć, jako minister spraw wewnętrznych, wojewoda śląski, dr Grażyński.

O ile powyższe wiadomości odpowiadają prawdzie, to w istocie rzeczy do władzy doszliby „naprawiacze”.

Wielkie wiece SN na Wileńszczyźnie.

4000 osób na zebraniach w pow. wil. trockim. W powiecie wileńsko-trockim odbyło się w ub. niedzielę kilka zebrań Stronnictwa Narodowego, których przebieg dowodzi, że ludność polska mimo dwumiesięcznego zawieszenia działalności SN w woj. wileńskim wytrwała w wierności dla ideałów narodowych.

Tysiączne tłumy uczestników zebrań publicznych, organizowanych przez Stron. Narod. w kilku punktach powiatu wil. trockiego — manifestujące na cześć Obozu Narodowego i jego przywódców — zobrazowały nastrój dzisiejszej wsi wileńskiej.

W Warniankach odbył się wiec SN w obecności ponad 1.300 osób, w Ostrowcu, w Suderwie 1.400 osób, w Michaliskach 1.200 osób.

Wszędzie przyjmowano mówców z żywiołowym entuzjazmem.

Czy mamy nazbyt grosza w Polsce, żeby nim szastać na takie cele?

Tajne organizacje w Związku Młodej Polski. Brali tylko 14 tys. zł miesięcznie.

Warszawa. Agencja Agrarna podaje:

„W kołach młodzieży są kolportowane pogłoski, że na terenie Związku Młodej Polski działają dwie tajne organizacje, związane z ludźmi z poza Związku. Pierwsza org. nosi nazwę „Bractwo stalowych rycerzy”. Na czele org. stoi „wielki mistrz”, wybierany przez kierowników poszczególnych środowisk.

Druga organizacja pod nazwą „Rycerze wolności” została zorganizowana całkowicie na wzór masonski i posiada 6 st. „wtajemniczenia”.

Wiadomość ta rzuca nowe światło, ale nie zbyt pochlebne na całą organizację.

Ale to nie wszystko. Oto na konferencji prasowej, urządzonej przez p. Rutkowskiego, jak pisze „Kurier Polski”, wyszło na światło dzienne co następuje:

„Najciekawszym może jest przyznanie, że Z. M. P. otrzymywał na swoje cele organizacyjne subwencje pieniężne z OZN”.

— Ile? Ile? — padają pytania.

— Ile? Nie wiele. Ostatnio było tylko 14 000 zł.

— Ale na jaki okres?

— Miesięcznie — oświadcza p. Rutkowski i dodaje zaraz: — ale to było tylko na papierze. W rzeczywistości otrzymaliśmy dużo mniej.

To był ten interesujący szczegół, tym bardziej ciekawy, że w Warszawie kursują pogłoski, jakoby ZMP. otrzymywał 60000 zł miesięcznie.

Może istotnie tak było dawniej, w okresie sielanki i wielkich nadziei, że 2000 zł dziennie pochłaniały przygotowania do „przełomu”. Poźniej, kiedy nadzieje opadły i ochłonęła miłość, zdecydowano się może wydawać na „przełom” tylko niespełna 500 zł dziennie.

A naprawdę, szkoda było każdego grosza”.

Słowem, OZN płacił i subwencjami chciał utrzymać młodzież przy sobie. Żle to świadczy i o tych, co brali, jak i o tych, którzy płacili.

Zajścia antyżydowskie w Głębokiem.

W m. Głębokie niej. Lejba Lewin poranił nożem strz. Stefana Moskalonka. Gdy wiadomość o tym rozeszła się po miasteczku — zebrał się tłum, który poturbował kilkunastu Żydów, powybił szyby w żydowskich mieszkaniach i sklepach i t. p. Zajścia zlikwidowała policja. M. in. został ciężko pokaleczony sprawca zająć Lewin.

